UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI
STUDIA ZACHODNIE 9 • ZIELONA GÓRA 2007

Robert Buczak

ZOBRAZOWANIE MIAST PÓŁNOCNEGO ŚLĄSKA NA PODSTAWIE WYBRANYCH MAP TEGO REGIONU DO KOŃCA XVIII WIEKU

Mapy spełniają wyjątkową funkcję w życiu społeczeństw. Dają możliwość spojrzenia na całą naszą planetę, równocześnie tworząc szczegółowy obraz poszczególnych jej części, a przy tym charakteryzują przyrodę, ludność, gospodarkę czy kulturę. Należą do wielkich osiągnięć ludzkiej myśli, stając się znakomitym narzędziem poznania świata.

Dzieje kartografii Śląska można podzielić na dwa okresy: pierwszy, którego początki sięgają zarania średniowiecza (są raczej trudne do ściślejszego określenia), trwający do roku około 1720, kiedy to cesarz austriacki Karol VI wydał polecenie wykonania pierwszego w dziejach Śląska kartograficznego pomiaru terenu; drugi, datujący się właśnie od tego momentu – okres kartografii nowoczesnej, trwający w zasadzie do czasów współczesnych[1].

Właściwe dzieje kartografii Śląska zaczynają się w XVI w. W 1544 r. wydano *Cosmographię* Sebastiana Münstera (1489-1552), która zapoczątkowała proces prezentacji Śląska w kartografii europejskiej jako odrębnego regionu. Sporządzona została w skali 1:1071000 i była jedną z 26 znajdujących się w tym dziele kart poświęconych różnym krajom ówczesnego świata[2]. Nie jest to mapa oparta na badaniu z autopsji, a co za tym idzie, ma wiele niedociągnięć. Faktem pozostaje jednak to, że z zawartych w niej 85 nazw geograficznych wiele występowało również w ówcześnie znanej z rękopiśmiennych przekazów *Chorografii* Jana Długosza, jak również w kronice Hartmanna Schedla

[1] J. Janczak, *Zarys dziejów kartografii śląskiej do końca XVIII w.*, Opole 1976, s. 37.

[2] *Cosmographiae uniwersalia Libri VI, in qiubus iuxta certioris fidei scriptorium traditionem describuntur, omnium habitalis orbis partium situs, propriaeque dotes Regionum topographicae effigies...* Autorae Sebas. Munstero, Basilae 1544; por.: J. Staszewski, *Historia nauki o ziemi w zarysie*, Warszawa 1966, s. 150-152; J. Janczak, *op. cit.*, s. 41; M. Dworsatschek, *Imago Silesiae z kolekcji Tomasza Niewodniczańskiego*, Wrocław 2002, poz. 1, tab. 1; H. Haras, *Künstler des Kartenbildes*, Oldenburg 1962, s. 174-175; R.V. Tooley, *Tooley's dictionary of Mapmakers*, Hartfordschire 1979, s. 454; K. Szykuła, E. Szymkiewicz, *Mapy ziem dawnej Polski w wybranych atlasach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Warszawa 1993, s. 19; B. Czechowicz, *Historia kartografii Śląska XIII-XIX wieku*, Wrocław 2004, s. 23-24.

z 1493 r.[3] Innym prawdopodobnym źródłem mogły być informacje uzyskane w drodze korespondencji, które autor mapy otrzymał dzięki słynnej „Odezwie Inglosztadzkiej" z roku 1528, zwracając się do niemieckich uczonych o przesłanie opisów regionalnych[4].

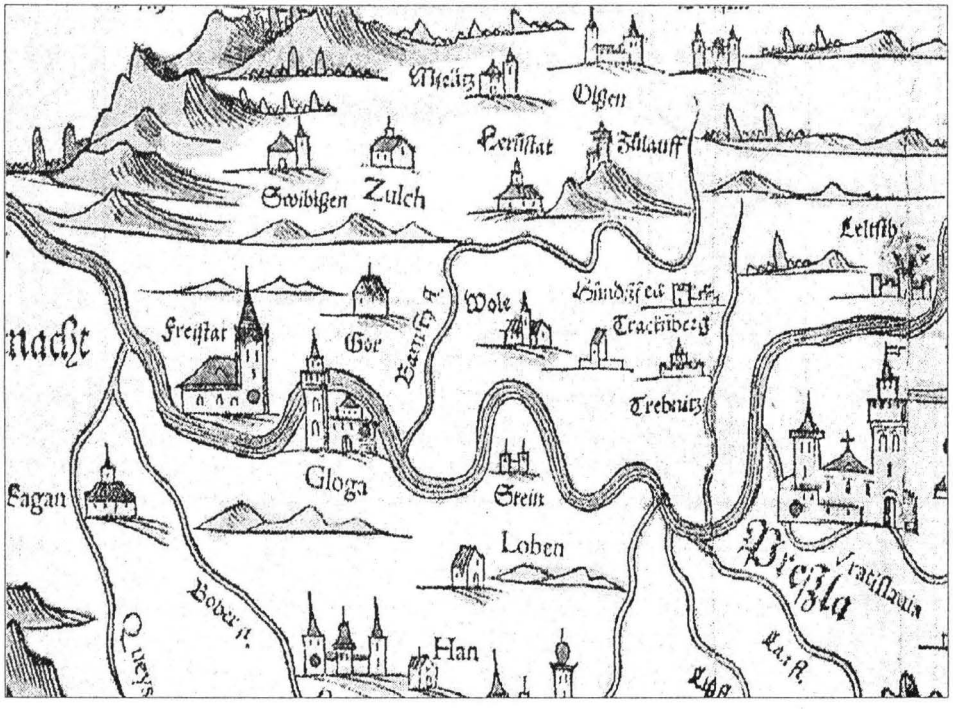

Ryc. 1. Fragment mapy Münstera

Münster zerwał z tradycją Ptolemeusza – północnej orientacji, i nadał swojej mapie orientację wschodnią. Nie miała ona legendy, zatem nie wiadomo, jakie kryterium podziału przyjął autor oznaczając sieć osadniczą. Występują tu dla oznaczenia miejscowości kółka, będące na tle wizerunku budowli. Warto zwrócić uwagę, że sygnatury Wrocławia czy Legnicy, mimo pewnej nieporadności rysunku, odpowiadają konkretnym budowlom – zamkowi cesarskiemu we Wrocławiu i książęcemu w Legnicy, podobnie w Opolu[5] (ryc. 1.). Wiele z pozostałych sygnatur swoim obrazem przypomina zamek z basztami, budowle z wieżami lub też zwykłe małe budynki. Jeśli mowa o wielkości,

[3] R. Wytyczak, *Śląsk w dawnej kartografii*, Wrocław 1998, s. 21.
[4] M. Sirko, *Zarys historii kartografii*, Lublin 1999, s. 140.
[5] B. Czechowicz, *op. cit.*, s. 23.

to występują tu pewne zróżnicowania, skoro autor przedstawił rysunki miejscowości w odmiennej skali. Największy jest wizerunek Wrocławia, średnie – Głogowa, Kożuchowa, nieco mniejsze – Żagania, Świebodzina, aż do zupełnie małych. Zapewne wielkość rysunku świadczy o wielkości miejscowości i jej znaczeniu, ale możliwe jest też to, że poprzez większy piktogram Münster chciał przekazać więcej charakterystycznych cech realnej budowli. Nie wiadomo też, czy sygnatura kółkowa dotyczy tylko miast i ich wielkości, czy też oznacza ich dokładne położenie. Bo gdy Wrocław, Głogów i Kożuchów takie kółka mają, to np. Żagań czy Świebodzin już nie. Charakterystyczne, że zastosowane sygnatury obrazkowe są bardzo zróżnicowane i w zasadzie się nie powtarzają, chociaż bywają bardzo podobne. Być może jest to wynik nawiązywania do kształtu rzeczywistych budowli, który Münster mógł poznać dzięki źródłom kronikarskim, jak również za sprawą intensywnej korespondencji. Położenie miejscowości, a także innych obiektów, miało niewiele wspólnego z rzeczywistością. Bieg Odry wraz z dopływami został nakreślony błędnie, a to z kolei wpłynęło na rozmieszczenie sieci osadniczej, np. Głogów został umieszczony na południku wysuniętym bardziej niż Wrocław[6]. Brak oznaczeń Zielonej Góry, Bytomia Odrzańskiego, Nowogrodu Bobrzańskiego, Szprotawy, Otynia, co mogło być wynikiem nieotrzymania jakichkolwiek informacji o tych miastach przez autora. Cała mapa w swojej formie stwarza wrażenie dość prymitywnej i nieprzypominającej pracy kartograficznej. Nie odegrała ona znaczącej roli w rozwoju wizerunku kartograficznego Śląska.

Druga, ale pierwsza z prawdziwego zdarzenia, mapa poświęcona obszarowi Śląska, została wydana u progu lat sześćdziesiątych XVI w. przez kartografa pochodzącego z Nysy, rektora szkoły św. Marii Magdaleny we Wrocławiu Martina Helwiga (1516-1574)[7]. Dzieło to ukazało się w okresie szerzących się w Europie idei odrodzenia, w epoce przejawiającej się ogromnym zainteresowaniem człowiekiem, jego ojczystym regionem. W swoim komentarzu au-

[6] R. Wytyczak, *op. cit.*, s. 21.

[7] A. Heyer, *Geschichte der Kartographie Schlesiens bis zur preussischen Besitzergreifung*, Breslau 1891, s. 35-36; J. Zembaty, *Najstarsze mapy Śląska i ich autorzy*, „Kwartalnik Opolski", 1957, 2/10, s. 115-146; K. Kuchař, *Mapy českých zémí do poloviny 18. století*, t. I, Praha 1959, s. 45-49; idem, *Early Maps of Bohemia, Moravia and Silesia*, t. I, Praha 1961, s. 54; J. Janczak, *op. cit.*, s. 45--53; W.W. Ristow, *Teatrum Orbis Terrarium 1570-1970*, „The Quarterly Journal of The Library Of Congress", XXVII, 1970, s. 316-331; R. Wytyczak, *op. cit.*, s. 23-28; M. Dworsatschek, *op. cit.*, s. 12-14, 29-40; B. Czechowicz, *Historia...*, s. 25-32; idem, *Drzeworyt „Erste Land Charte vom Hertzogthur Schlesien" z 1561 r. jako źródło obrazowe, dzieło sztuki i pomnik śląskiego humanizmu*, [w:] *Imago Narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2002, s. 51-61; B. Olszewicz, *Najdawniejsze opisy geograficzne Śląska*, Katowice 1936, s. 41-42; idem, *Stan i potrzeby nauki polskiej na Śląsku w zakresie kartografii*, [w:] *Stan i potrzeby nauki polskiej na Śląsku*, red. R. Lutmann, Katowice 1936, s. 97; H. Bellée, *Die Karte Schlesiens von Martin Helwig aus dem Jahr 1561*, „Schlesien, eine Vierteljahrsschrift für Kunst, Wissenschaft und Volkstum", Bd. I, 1956, s. 3-5.

tor pisał, że jego dzieło obok ułatwienia podróżowania i korzystania z innych map ma służyć lepszemu zrozumieniu historii Śląska oraz regionów i krajów ościennych[8].

Praca ta zdecydowanie zdystansowała pod względem poprawności i bogactwa treści wszystkie wcześniejsze opracowania kartograficzne. Warto odnotować fakt, że choć obie mapy, Münstera i Helwiga, od ich pierwszych wydań (Münster 1544; Helwig 1561) dzieli zaledwie 17 lat, to różni je wiele pod względem treści i formy.

Karta nyskiego kartografa została opracowana i wydana na podstawie jego własnej wiedzy o Śląsku, którą nabył w ciągu 3 lat poznawania tego obszaru oraz poprzez dokonanie odpowiednich pomiarów. Sama mapa jest przedstawiona dość malarsko. Odbita z drzeworytowych klocków przez H. Krona, składała się z 12 arkuszy i jako całość mierzyła 81,6 cm szerokości i 66,9 cm wysokości. Została wykonana w skali około 1:530000 i była kolorowa[9]. Helwig przedstawił Śląsk od strony północnej, a więc nadał swojej karcie orientację południową (choć igła kompasu znajdującego się u góry mapy wskazuje nawet lekkie odchylenie ku południowemu zachodowi). Chciał w ten sposób ułatwić jej zrozumienie przez odbiorców i dlatego Górny Śląsk umieścił u góry, a Dolny – na dole. W takiej sytuacji wszystkie elementy są usytuowane odwrotnie niż na mapie o orientacji północnej. Na obrzeżach bogato zdobionych ornamentem zwijanym, z elementami roślin i zwierząt, autor umieścił 28 herbów księstw śląskich i ich stolic[10]. Pierwsze dwa wydania z 1561 i 1605 miały w prawej górnej części, w miejscu późniejszego tytułu, obszerną dedykację poświęconą fundatorowi mapy Nicolasowi Rhedingerowi, którego zresztą herb został umieszczony na podziałce. W wydaniu szóstym z 1738 widnieje tytuł w języku niemieckim *M. Martin Helwigs Erste Land Charte vom Hertzogthur SCHLESIEN*, ozdobiony z trzech stron okuciowo-zwijaną dekoracją, uzupełnioną motywami roślinnymi[11].

Poniżej ramki z tytułem znajdują się objaśnienia czterech symboli użytych na mapie do przedstawienia sieci osadniczej, podane w języku niemieckim: *STADT* (miasto), *CLOSTER* (klasztor), *SCHLOS* (zamek), *DORF* (wioska). Interesująca nas sieć miejska (*STADT*) ma sygnaturę kółkową z zaznaczoną kropką w środku (ryc. 2). Na tej samej mapie zaznaczono 242 miasta.

[8] B. Czechowicz, *op. cit.*, s. 26.

[9] B. Czechowicz, *op. cit.*, s. 25.

[10] J. Janczak, *op. cit.*, s. 47.

[11] B. Czechowicz, *op. cit.*, s. 26; J. Partsch, *Katalog der Ausstellung des XIII. Deutschen Geographentages zu Breslau*, Breslau 1901, s. 22; J. Zembaty, *op. cit.*, s. 126, 138; J. Janczak, *op. cit.*, s. 46-51.

Ryc. 2. Legenda z mapy Helwiga

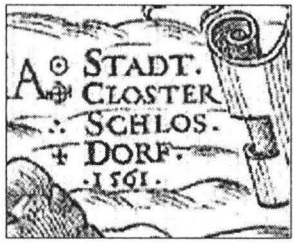

Autor, idąc za ówczesnym zwyczajem, uzupełnił dodatkowo każdą sygnaturę miniaturową panoramą osady, dość wyszukaną, lecz prawie nigdy nieodpowiadającą rzeczywistości[12]. Podobnie jak w poprzedniej mapie, brak u Helwiga zróżnicowania miast pod względem ich wielkości lub jakichkolwiek innych podziałów. Tylko różnice w skali panoramy osady sugerują, że miasta w pewnym wymiarze różniły się od siebie. Dla przykładu, wielkość oznaczenia Zielonej Góry porównywalna jest ze Szprotawą, czy też Kożuchowem, ale są one mniejsze od Żagania, czy też Głogowa, a te a kolei są przynajmniej o połowę mniejsze od Wrocławia. Większe sygnatury odróżniają się od siebie, w pewnym stopniu wykazują cechy zindywidualizowania. Mniejsze, także oznaczające miasta, są bardziej do siebie podobne, różniąc się drobnymi detalami (ryc. 3).

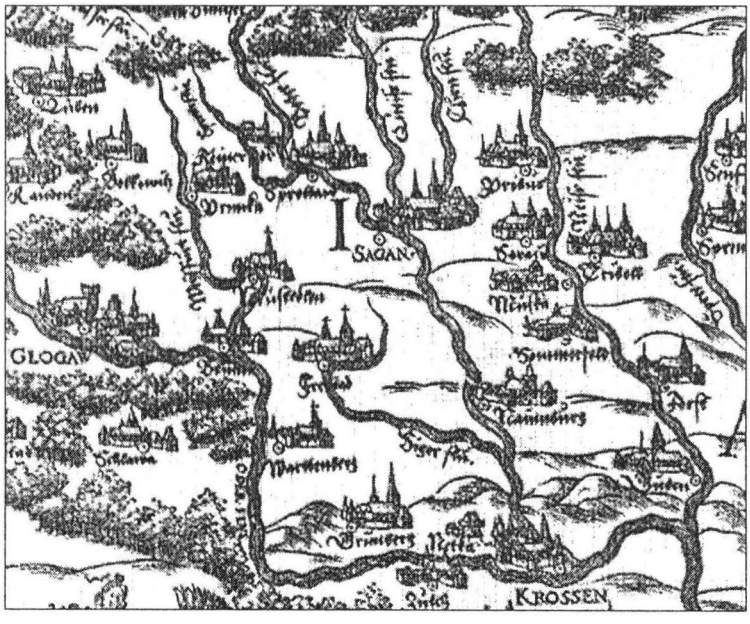

Ryc. 3. Fragment mapy Helwiga

[12] J. Janczak, *op. cit.*, s. 49.

Warto także zwrócić uwagę na jeszcze jedną zauważalną cechę różnicującą miasta między sobą. Niektóre z nich, bez względu na wielkość rysunku sygnatury, przypominają osady z otaczającymi je murami, a niektóre ich zupełnie nie posiadają. Zapewne jest to namiastka tego, co w późniejszych legendach map będzie odpowiadało oznaczeniu – „miasto otoczone murami".

Bez wątpienia użycie sygnatur obrazkowych podnosiło walory dekoracyjne, ale obok stosunkowo dużych napisów zajmowały one zbyt wiele miejsca, co z kolei sprawiało wrażenie sztucznego zagęszczenia i przeładowania mapy.

Miarą wartości tej mapy niech będzie fakt, że była ona wiele razy wznawiana i przerabiana. Przez przeszło 200 lat stanowiła podstawę prawie wszystkich kolejnych opracowań kartograficznych Śląska. Za sprawą tego dzieła Śląsk znalazł się wśród dwudziestu paru regionów niemieckich, które już w XVI w. były zobrazowane na mapach powstałych na bazie pomiarów i obserwacji terenowych. Mapa Helwiga nie odbiegała od przeciętnego poziomu, zarówno pod względem dokładności matematycznej, jak i techniki wykonania. Sytuowało ją to w grupie kart reprezentatywnych tego regionu[13].

Chrystian Runge (1680-1748), prorektor gimnazjum św. Marii Magdaleny we Wrocławiu, szósty z kolei wydawca mapy Helwiga (opublikował ją w 1738 r. wraz z odnalezionym tekstem objaśniającym, umieszczając przy tym ponownie nazwisko jej prawdziwego twórcy), określił ją jako „matkę wszystkich innych map Śląska"[14]. Jednym z ostatnich wydań była edycja z 1778 r., z okresu, gdy pojawił się już pierwszy atlas Śląska. Późniejsze wydanie tej mapy, w tym Heinricha Lessera z 1889 r., miały charakter antykwaryczno-pamiątkowy[15]. Przeróbkami mapy Helwiga zajmowali się m.in. Ortelius (1527-1598), de Jode (1515-1591), Mercator (1512-1594) i Blaeu (1571-1638). Tworzyli oni wraz z innymi kartografami – wydawcami map i atlasów – de Witem (1630-1706), Allardem (1648-1709), Schenkiem (1645-1715) i Valckiem (1626-1720) tzw. flamandzko-holenderską szkołę kartograficzną, która stworzyła styl mapy, kładący nacisk na ornamentykę i kolorystykę, często jednak kosztem ścisłości naukowej[16]. Inspiracje do tych upiększeń czerpano m.in. z licznych albumów malarstwa[17].

Ponadto Ortelius w roku 1570 założył w Antwerpii firmę, której działalnością, jak sam określił, było koloryzowanie map. Był to wyraz jego poważnego podejścia do stosowania kolorów na mapach. Ten problem przypisania odpowiednich kolorów do poszczególnych obiektów przedstawionych na ma-

[13] R. Wytyczak, *op. cit.*, s. 23.
[14] J. Janczak, *op. cit.*, s. 50.
[15] B. Czechowicz, *Historia...*, s. 27.
[16] J. Szaflarski, *Zarys kartografii*, Warszawa 1965, s. 89.
[17] M. Sirko, *op. cit.*, s. 125.

pach został w znacznym stopniu rozwiązany już od końca XV w. Ustalenia wówczas przyjęte, w których woda jest oznaczona kolorem niebieskim, lasy – zielonym, osiedla – czerwonym, drogi – żółtym, a góry – brązowym, praktycznie funkcjonują do dziś[18].

W takiej też kolorystyce wykonana była mapa Śląska – *Silesiae Typvs* – Abrahama Orteliusa (1527-1598) z roku 1570, wchodząca w skład pierwszego nowoczesnego atlasu jego autorstwa – *Theatrum Orbis Terrarum*, będąca modyfikacją dzieła Helwiga[19]. Zasięg mapy został poszerzony we wszystkich kierunkach kosztem zdobień heraldycznych znajdujących się w oryginale. Wprowadzono również nieobecne u Helwiga granice polityczne, a także uproszczono rysunki gór. Zmieniono orientację południową na północną (*SEPTENTRIO*), skalę (*Scala miliarium*) zredukowano do około 1:1300000, przez co uległy zmniejszeniu wymiary mapy. Usunięto większość elementów ikonograficznych z wyjątkiem herbu Śląska na ozdobnej tarczy oraz kartusza z tytułem, autora jej oryginału i daty powstania, tj. 1561 r.

W legendzie mapy (notat), podobnie jak w jej Helwigowskim wzorze, występują cztery typy oznaczeń dla przedstawienia osadnictwa. Cechą różniącą je jest to, że występujące tu objaśnienia podane są w języku łacińskim: *Oppida* (miasta), *Monasteria* (klasztory), *Arces* (zamki), *Pagos* (wsie). Jeśli chodzi o symbol miast, to są one przedstawione w legendzie za pomocą sygnatury kółkowej, lecz bez występujących na mapie „nadbudówek" rysunkowych. Przy operowaniu tylko jednym symbolem miasta trudno określić kryterium, jakim posłużył się autor do określenia zróżnicowań miast występujących na danym terytorium. Różnice w wielkości przedstawił za pomocą większych lub mniejszych sygnatur obrazkowych, które zasadniczo się nie różnią od siebie, spełniając raczej funkcję symboliczną.

Ryc. 4. Legenda mapy Orteliusa

[18] *Ibidem*, s. 125.

[19] R. Wytyczak, *op. cit.*, s. 24, 44; C. Koeman, *The History of Abraham Ortelius and his Theatrum Orbis Terrarum*, Lausanne 1964, s. 44; B. Czechowicz, *Historia...*, s. 28; P.A. Tiele, *Het Kaartboek von Abraham Ortelius*, „Bibliographische Adwarsaire", III, 1878, s. 83-121; H. Haras, *op. cit.*, s. 182-183; R.V. Tooley, *op. cit.*, s. 476.

Ryc. 5. Fragment mapy Orteliusa

Praca Orteliusa wyróżniła kilka miast większymi symbolami. Dla przykładu Głogów, Żagań, Krosno, Bytom Odrzański i Sulechów, mają większe „nadbudówki" aniżeli Zielona Góra, Kożuchów, Nowogród Bobrzański, Szprotawa czy Otyń. W związku z tym występuje pewna niekonsekwencja w stosunku do oryginału Helwiga, na którym opierała się ta praca. W oryginale Bytom Odrzański i Sulechów, mają o wiele mniejsze sygnatury nawet od Zielonej Góry, czy też Kożuchowa. Wszystkie miasta na mapie zostały zaznaczone kolorem czerwonym, co na pewno ułatwia rozróżnienie ich wśród innych oznaczonych elementów osadnictwa. Nazwy miast zapisano w języku niemieckim.

Mapa Orteliusa sprawia wrażenie przejrzystej, użyte oznaczenia są łatwo rozpoznawalne, napisy są czytelne i umieszczone we właściwych miejscach. Można to przypisać wynalazkowi miedziorytnictwa w technice odbijania map. Jego wprowadzenie do kartografii zamiast drzeworytu pozwoliło na uzyskanie bardziej subtelnych i precyzyjnych rysunków na miedzianej płycie, pozwalających na zmniejszanie zarysu miast i osiedli, co pozwalało poszerzyć powierzchnię w celu przedstawienia większej liczby innych elementów kartograficznych. Nowa technika dawała również możliwość zwielokrotnienia nakładu uzyskiwanego z jednej płyty.

Kolejnym po Helwigu kartografem Śląska, który bardzo się zasłużył dla rozwoju obrazu kartograficznego tego regionu, był Jonas Scultetus (1603-

-1664)[20]. W jego dorobku znalazło się w sumie osiem map. Mapa generalna Śląska – *Silesiae Dvcatus Accvrata et vera delineatio* (1636) – nie tylko wzbogacała ten obraz, ale także Scultetus po raz pierwszy wykonał również szczegółowe zdjęcia kartograficzne, które obejmowały prawie 14 tys. km^2 (36% ówczesnego terytorium Śląska). Było to największe przedsięwzięcie tego typu aż do momentu rozpoczęcia przez J. Wielanda w 1722 r. systematycznego, urzędowego kartowania wszystkich księstw śląskich[21].

Mapa generalna Śląska nie była w pełni dziełem oryginalnym. Mimo że wykonana została w dużej mierze na podstawie własnych spostrzeżeń terenowych oraz informacji z dodatkowych źródeł pisanych, to jednak jej autor nie był w stanie zebrać kompletnych danych o całym Śląsku. Wynikiem czego były liczne zapożyczenia z dzieła Helwiga. Opublikowana w skali ok. 1:1000000 (*Miliaria Germanica Communia*), sięgała na zachodzie aż po Drezno (Dresden), na północy – po Gorzów (Landsberg), na południowym zachodzie ukazywała Pragę (Praga), a na południowym wschodzie Kraków (Crakaw). W lewym górnym rogu, w ramce zawarta jest legenda w języku łacińskim (*Notularum Explicatio*), przedstawiająca objaśnienia znaków dotyczących osadnictwa. Tak więc, oprócz sygnatury kółkowej podana jest także sygnatura obrazkowa, czego na wcześniej opisanych mapach nie było. Uwzględniony jest podział na miasta (*Vrbes*), wsie (*Pagi*), zamki (*Arces*), klasztory (*Monasteria*) – ryc. 6.

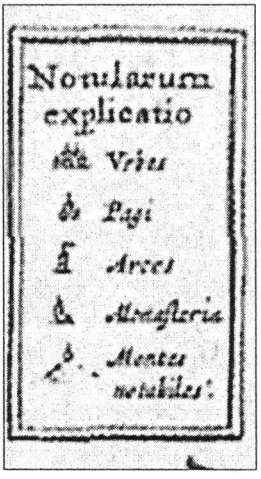

Ryc. 6. Legenda mapy Śląska Scultetusa

[20] J. Janczak, *op. cit.*, s. 57; B. Czechowicz, *op. cit.*, s. 40; R.V. Tooley, *op. cit.*, s. 572; J. Zembaty, *op. cit.*, s. 141-144; A. Hayer, *Die kartographischen Darstellungen Schlesiens bis zum Jahre 1730*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Altertum Schlesiens", XXIII, 1889, s. 222-234.

[21] J. Janczak, *op. cit.*, s. 59-61; R. Wytyczak, *op. cit.*, s. 28-29, 33, 36; M. Dworsatschek, *op. cit.*, s. 14-15, 41-63; B. Czechowicz, *op. cit.*, s. 40-41.

Podobnie jak jego poprzednicy, Scultetus nie wykazał się specjalną innowacyjnością w przedstawianiu osadnictwa miejskiego na swojej mapie. Już w legendzie, poza dodaną symboliczną sygnaturą obrazkową miasta, nie znajdujemy dalszego podziału w kategorii przyjętej przez autora. Zatem, tak jak dotychczas występuje jeden symbol dla wszystkich miast (*Vrbes*), ukazujący pewien rodzaj zabudowy z basztami, czy też wieżami, opatrzony symbolem kółka w jego centralnej części. I tu pojawia się po raz kolejny pewna niekonsekwencja. Otóż w wielu wypadkach sygnatury obrazkowe, znajdujące się na mapie, różnią się od tej w legendzie nie tylko wielkością, ale też i kształtem. Wyszczególnienie tych różnic w legendzie pomogłoby zrozumieć kryteria ich podziału oraz ułatwić analizę mapy.

Ryc. 7. Fragment mapy Śląska Scultetusa

Można przyjąć, że sygnatury miast przekazane na tej karcie są proporcjonalne do ich znaczenia i wielkości. Takie miasta, jak Zielona Góra, Szprotawa, Bytom Odrzański czy Sulechów, są reprezentowane przez sygnaturę odpowiadającą wielkością tej z legendy. Ale już Krosno Odrzańskie, Żagań czy Głogów mają oznaczenia większe, przy czym te dwa ostatnie występują również z zaznaczonymi prawdopodobnie mostami. Jednak dalej nie ma już pewności, w jakim stopniu te wielkości symboli są reprezentatywne dla rzeczywistych rozmiarów miast. Czy raczej mają one wymowę symboliczną,

mającą na celu jedynie oddanie w zarysie, bez większej dokładności, swojego rodzaju „rankingu" miejscowości. Przykładem niech będą największe sygnatury na tej mapie, jak również najbardziej wyróżniające się z całości – Wrocławia, Opola, Krakowa, czy też Pragi. Przedstawione są one w postaci miniaturowego planu miasta, otoczonego formą przypominającą obwarowania miejskie. W miejscach zagęszczenia różnorodnych oznaczeń pojawiają się dość duże trudności w określeniu przynależności danej sygnatury do miejscowości. Niezbędna wówczas staje się wiedza pozakartograficzna, dzięki której można określić charakter danego miejsca, czy jest ono miastem, czy też wsią. Rozmieszczenie miast na mapie odpowiada rzeczywistości, choć czasami są kłopoty z ustaleniem ich dokładnego położenia z powodu nieczytelności lub niedokładności rysunku niektórych sygnatur, np. Szprotawy, czy też położenia osady względem rzeki, np. Świebodzina, który został właśnie zaznaczony nad rzeką. Dzieło Scultetusa na pewno przewyższało mapy poprzedników, w tym także pracę Helwiga, bogatszym rysunkiem sytuacyjnym. Jednak pod względem merytorycznym było niewiele poprawniejsze.

Z innych prac tego autora warte poświęcenia uwagi są dwie karty – pierwsza, przedstawiająca hrabstwo kłodzkie; druga, mapa księstwa legnickiego. Jeśli chodzi o tę pierwszą pozycję, należy podkreślić jej wagę ze względu na zawarte w niej bogatsze oznaczenia miast, co może być skutkiem pewnego postępu w zakresie symboliki osadnictwa i form jego przedstawiania. Nowością jest odmienny niż dotychczas podział miast w legendzie. Jest to oznaczenie obrazkowe, przedstawiające kilka budowli z wieżami, z obwarowaniem w kształcie murów obronnych. W centrum rysunku występuje kółko, zapewne

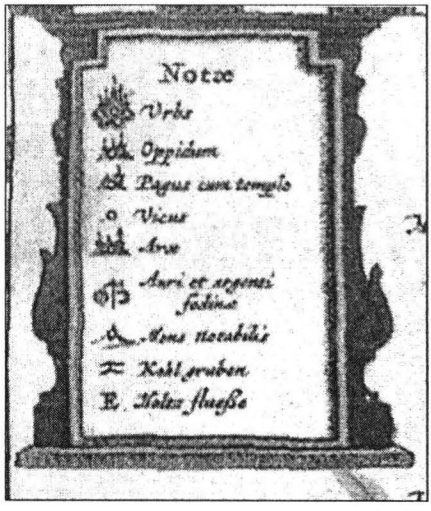

Ryc. 8. Legenda mapy hrabstwa kłodzkiego Scultetusa

symbolizujące dokładne położenie miejscowości. Całe to oznaczenie miało być odpowiednikiem miast – *Vrbs*. Drugi symbol nie jest już wyrażony tak jak wyżej, w formie półperspektywicznej, ale tradycyjnie, tak jak było to przyjęte do tej pory – rysunek budowli z dwoma lub trzema wieżami z kółkiem w centralnej części. Ta forma była przeznaczona do oznaczeń miasteczek – *Oppidum*. Jednak i tu nastąpiło zatarcie indywidualnego charakteru symboli – miasteczka i zamku, które są zbyt do siebie podobne.

Druga karta – księstwa legnickiego, jest interesująca ze względu na horyzontalny widok miasta Legnicy w jej lewym górnym narożniku. Zapewne jest to jeden z nielicznych wizerunków miejscowości, w którego „kadrze historii" utrwalił się wygląd miasta z jego charakterystycznymi elementami sprzed ponad 350 lat. Dzięki niemu teza zakładająca, że to „coś" otaczające miasta na niektórych wcześniejszych sygnaturach może przypominać swoim kształtem mury obronne (miejskie), znajduje potwierdzenie w rzeczywistym ich wyglądzie i kształcie na tym wizerunku, co również wyróżnia sygnaturę Legnicy na mapie. Jonas Scultetus był ostatnim z siedemnastowiecznych autorów map, którzy wprowadzili do wizerunku kartograficznego Śląska elementy pochodzące z własnych obserwacji na badanym terytorium. Na kolejne takie dzieła przyjdzie poczekać ok. 100 lat.

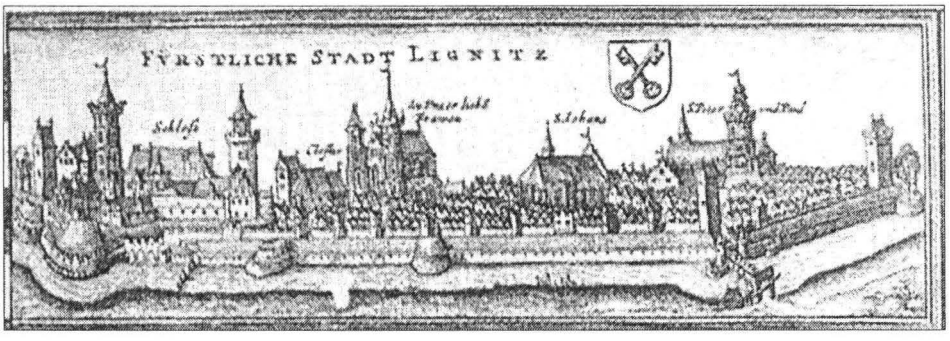

Ryc. 9. Panorama Legnicy z mapy księstwa legnickiego J. Scultetusa

W końcu XVII w. powstały prace, które zazwyczaj były kopiami lub w dużej mierze przeróbkami przestarzałych już map. Wynikało to z braku kontynuatorów prac Helwiga i Scultetusa, którzy podjęliby wyzwanie w doskonaleniu map generalnych. Oczywiście nie można stwierdzić, że w kartografii Śląska końca XVII i początku XVIII w. zupełnie zabrakło rodzimych twórców. W głównej mierze jednak zajmowali się oni kartowaniem niewielkich obszarów księstw oraz prywatnych dóbr ziemskich, co bardziej wynikało z potrzeb doraźnych niż z efektów planowych i systematycznych prac.

Innym zapewne powodem niepojawienia się nowej mapy generalnej Śląska był brak zainteresowania ze strony lokalnych książąt śląskich i możnowładców, którzy nie wspierali rozwoju regionalnej kartografii. Poniekąd było to spowodowane zbyt małą jeszcze rolą mapy w życiu publicznym tego regionu, a także upowszechnianie się nowych metod kartowania terenu było zbyt powolne.

W takich właśnie okolicznościach trafiła na grunt Śląski inicjatywa cesarska wykonania wielkiego przedsięwzięcia, jakim był urzędowy pomiar krajów Korony św. Wacława: Czech, Moraw i Śląska.

Ryc. 10. Oznaczenie Legnicy na mapie księstwa legnickiego J. Scultetusa

Koniec XVII w. i początki XVIII to następowanie sukcesywnych zmian w procesie tworzenia map. Coraz bardziej rozwijała się kartografia pomiarowa, na której rozwój złożyło się, najogólniej mówiąc, wprowadzenie metody triangulacji, dalsze ulepszanie już istniejących przyrządów pomiarowych, wynalezienie nowych instrumentów mierniczych (sekstans zwierciadłowy, teodolit i barometr). Dzięki temu sporządzane mapy osiągnęły znacznie większą niż dotąd ścisłość i dokładność, przez co wymagały zwiększonej liczby symboli na oznaczenia nowych szczegółów[22]. Czynnikiem przyspieszającym cały proces upowszechniania tych nowości była kartografia wojskowa (powstawały rękopisy planów miast, twierdz, map pól bitewnych i przebiegu granic)[23].

Przełom, który zapoczątkował kartografię pomiarową na Śląsku, przypada na lata dwudzieste XVIII w., kiedy to z inicjatywy cesarza Karola VI rozpoczęto pracę nad dokładnymi i systematycznymi pomiarami Śląska. W ich rezultacie miało powstać monumentalne dzieło kartograficzne *Atlas Austriacus*, które obejmowałoby wszystkie kraje monarchii habsburskiej. Organizatorem całego przedsięwzięcia był kapitan i kartograf wojsk cesarskich Johann

[22] J. Szaflarski, *op. cit.*, s. 95-99.
[23] R. Wytyczak, *op. cit.*, s. 30.

Christoph Müller (1673-1721), który po zakończeniu prac na Węgrzech przeprowadził pomiar Moraw (1708-1716), następnie Czech (1712-1720). Jednak jego śmierć w 1721 r. przerwała na pewien czas cesarski plan, którego kolejnym etapem miał być Śląsk[24].

Na mocy reskryptu z dn. 23 stycznia 1722 r., wydanego w imieniu cesarza, kartowaniem Śląska zajął się porucznik inżynierii Johann Wolfgang Wieland (zm. X 1736), co zajęło mu przeszło dziesięć lat i zostało zakończone w 1733 r. Jednak ze względu na sporą liczbę błędów i braków podjęto prace nad rewizją, uzupełnieniem i poprawkami, które powierzono Matthäusowi Schubarthowi – również porucznikowi inżynierii[25]. Praca Schubartha została przerwana wybuchem pierwszej wojny śląskiej w grudniu 1740 r. i zbrojnym zajęciem większości prowincji przez króla pruskiego Fryderyka II, który nakazał wstrzymanie wszelkich prac nad tym dziełem[26].

Negocjacje norymberskiej firmy wydawniczej spadkobierców Homanna z władzami pruskimi o wyrażenie zgody na kontynuację prac, mających na celu wydanie atlasu, praktycznie aż do roku 1749 nie dały żadnych efektów. W roku 1745 i 1746, mimo protestów przedstawicieli pruskiej dyplomacji, ukazały się mapy Dolnego i Górnego Śląska, których autorem był Johann Matthias Hase (1684-1742), profesor matematyki na uniwersytecie w Wittenberdze. Pozostałe mapy księstw zostały wydane dopiero po wyrażeniu zgody na ich druk przez Fryderyka II pod koniec 1750, który równocześnie zabronił wnoszenia na nich jakichkolwiek poprawek. Ostatecznie atlas został wydany w lipcu 1752 r. z datą wsteczną 1750[27].

Atlas Silesiae składa się z 4 map ogólnych i 16 map poszczególnych księstw śląskich. Mapy przeglądowe Dolnego i Górnego Śląska sporządził J.M. Hase na podstawie opracowania pojedynczych księstw, wykonanych przez Wielanda i Schubartha, z datami druku 1745 i 1746. Na podstawie tych dwóch kart powstała mapa przeglądowa całego Śląska, autorstwa Tobiasa Mayera (1723-1762), astronoma i matematyka, stale współpracującego z norymberskim wydawcą, z datą druku 1749, zawierająca również indeks miejscowości[28]. Oprócz tego praca ta uwzględniała zmiany polityczno-administracyjne, tj. podział Śląska, należącego wówczas do monarchii pruskiej, na trzy części składowe: Śląsk Dolny, Śląsk Środkowy oraz Śląsk Górny. Osobnymi kolorami oznaczo-

[24] B. Czechowicz, *Historia*..., s. 66-67.

[25] J. Janczak, *op. cit.*, s. 71.

[26] *Ibidem*, s. 72.

[27] B. Czechowicz, *Historia*..., s. 69.

[28] H. Haras, *op. cit.*, s. 162-163; L. Zögner, *Bibliographie zur Geschichte der deutschen Kartographie*, München-New York-London-Paris 1984, s. 196; B. Krassowski, *Polska na mapach wydawców norymberskich i augsburskich z XVIII wieku*, Warszawa 1985, s. 34; B. Czechowicz, *Historia*..., s. 72.

no hrabstwo kłodzkie i tzw. Śląsk austriacki[29]. Czwartą ogólną mapą, którą zawierał atlas, była karta ukazująca kościelny podział ziemi śląskiej – *Episcopatus Wratislawiensis* (1751), której twórcą był kanonik, pochodzący z Głogowa, późniejszy opat augustianów w Żaganiu – J.I. Felbiger, znany w historii również jako reformator ówczesnego szkolnictwa[30]. Z kolei po mapach ogólnoprzeglądowych zamieszczono 16 kart poświęconych poszczególnym księstwom śląskim[31]. *Atlas Silesiae*, choć nie pozbawiony błędów, stał się dużym osiągnięciem, dając równocześnie początek nowej epoce w dziejach śląskiej kartografii, a jego niepodważalną zaletą była powszechna niemal dostępność. Również pod względem bogactwa treści przewyższał wyraźnie wszystkie dotychczasowe karty tej dzielnicy.

Mapa generalna Śląska, autorstwa Tobiasa Mayera, otwierała ten przełomowy dla tego obszaru atlas. Na górze mapy, ponad ramką, znajduje się tytuł tej pracy: *LE DVCHE DE SILESIE, suivant l'etat présent, dressé par TOBIE MAIER, et publié par les Héritiers de Hommani, a Nurmberg. 1749, a rec Privil imper.* W jej prawym górnym rogu pod ramką został zamieszczony drugi tytuł: *DVCATVS SILESIAE Tabula geographica generalia, statui hodierno, ei nempe qui post pacem Dresdensem locum obtinet, adaptata. instaque Graduatione rectificata, per TOB. MAIER. HEREDVM. A. 1749. C. P. S. M. G.*, obramowany z trzech stron i zwieńczony orłem śląskim w koronie, umieszczonym na ozdobnej tarczy[32].

W tytule użyto określenia *DVCATVS*, chociaż wszystkie ziemie tego terytorium otrzymały rangę *PRINCIPATUS* i to ta nazwa miała pojawiać się w tytułach (zmian dokonał jeszcze Karol VI)[33]. W lewym dolnym narożniku w kartuszu znajduje się legenda z objaśnieniami znaków użytych na mapie (*SIGNORUM EXPLICATIO*). Autor dokonał rozbudowanego i bardziej szczegółowego podziału miast, dzięki czemu sygnatury mogły być bardziej adekwatne do przedstawianej miejscowości. Wyróżniona została następująca klasyfikacja: miasta duże (***VRBES MAIORES***), gdzie łacińska pisownia jest pogrubiona i pisana wielkimi, drukowanymi literami; miasta mniejsze (***Urbes minores***) – mniejsze, pogrubione litery; miasta królewskie (*Urbes regia*) – mała, cienka kursywa; miasteczka (*Oppida*) – najcieńsza kursywa. Jak widać, nie tylko symbole obrazkowe miały oddawać różny charakter miast, ale także zróżnicowana forma i wielkość pisma objaśniającego. Stworzone symbole są bardzo podobne do siebie, czasem trudne do rozróżnienia na mapie, szczególnie tam, gdzie występuje duże zagęszczenie miejscowości. Na podstawie analizy mapy i podanego podziału miastami królewskimi były: Kożuchów (*Freystadt*),

[29] J. Janczak, *op. cit.*, s. 73.
[30] *Ibidem*, s. 75.
[31] *Ibidem*.
[32] B. Czechowicz, *Historia...*, s. 72.
[33] *Ibidem*, s. 67.

Zielona Góra (*Grünberg*), Góra (*Guhrav*). Miasta duże: Żagań (*Sagan*), Głogów (*Glogav*), oznaczone pogrubionymi, drukowanymi literami; interesujący jest fakt, że na kolejnych mapach księstw głogowskiego i żagańskiego miasta te są oznaczone jako królewskie. Miasta mniejsze: Nowogród (*Naumburg*), Nowe Miasteczko (*Neu Stadtel*), Zabór (*Saabor*), Świebodzin (*Schwiebvs*), Szprotawa (*Sprottav*), przy czym te dwa ostatnie miasta, podobnie jak Głogów i Żagań, będą zaliczane w poczet królewskich na wspomnianych już mapach księstwa głogowskiego i żagańskiego. Miasteczka: Siedlisko (*Carolath*) w baronacie Bytom Odrzański i Ołobok (*Mühlbock*). Przyjęcie tej sygnaturowej klasyfikacji nasuwało pewną wątpliwość – nie dawało odniesienia do skali wielkości miasta królewskiego.

Ryc. 11. Legenda mapy Śląska T. Mayera

Równie szczegółową była mapa księstwa głogowskiego *Principatus Silesiae Glogoviensis*...[34] Po tytule wymienione są obwody wchodzące w jego skład: *GLOGAV* (Głogów), *FREYSTADT* (Kożuchów), *GVHRAV* (Góra), *SPROTTAV* (Szprotawa), *GRŰNBERG* (Zielona Góra), *SCHWIEBVS* (Świebodzin), na południu księstwa wydzielony dodatkowo dystrykt Polkowice oraz leżący na terenie księstwa, ale nie należący do niego – baronat Bytom Odrzański (*BEVTHEN*) – Siedlisko (*CAROLATH*). Podane jest nazwisko autora mapy Wielanda, a po jego śmierci, na nowo sprawdzona przez Schubartha; miejsce

[34] *Ibidem*, s. 77-78.

wydania – Norymberga. Nad owalem tytułu znajduje się herb księstwa głogowskiego pod mitrą podtrzymywaną przez dwa putta z gałązkami winorośli.

Ryc. 12. Legenda mapy księstwa głogowskiego z *Atlas Silesiae*

Na mapie tej spotykamy się z nowym zestawieniem typów miast. Legenda (*Characterum explicat*) wyróżnia następujące ich rodzaje: miasta królewskie otoczone murami (*Vrbes moenibus cinctae Regiae*), pozostałe miasta otoczone murami (*Vrbes moenibus cinctae communes*), miasta bez obwarowań (*Vrbes sine moenibus*) oraz miasteczka (*oppida*). Miasta królewskie zostały przedstawione za pomocą sygnatury, przedstawiającej miniaturowy plan miasta otoczony murami, a nad całością po prawej stronie jest umieszczona miniaturowa mitra książęca. Dla pozostałych miast z obwarowaniami jest to tylko mały plan miasta. Symbol miejscowości bez murów – to budowla z wieżą w jej centrum i tam też umiejscowionym kółkiem; w trochę mniejszej skali ukazano bardzo podobną sygnaturę dla miasteczka (ryc. 12). Występującymi na karcie miastami królewskimi z otaczającymi je murami są: Głogów, Kożuchów, Zielona Góra, Świebodzin, Góra i Szprotawa; odczytanie tych informacji jest utrudnione ze względu na bardzo niewyraźne zaznaczenie sygnatur. Jako miasto otoczone murami można podać przykład siedziby baronatu – Bytom Odrzański. Pozostałe osady miejskie księstwa to przede wszystkim miasteczka bądź miasta bez obwarowań.

Następna mapa – księstwa żagańskiego, przekazuje inne rozwiązanie problemu z sygnaturami miasta bez murów i miasteczka, które na poprzedniej mapie były praktycznie nie do rozróżnienia. Obok oznaczeń miast królewskich otoczonych murami i pozostałych miast z murami zastosowano jeszcze jedno oznaczenie – miasto bez murów[35]. Dość nietypowym objaśnieniem sygnatury miasta posłużył się w legendzie mapy hrabstwa kłodzkiego z 1747 r. – Tobias Mayer[36]. Zamieścił on dwa oznaczenia w tym celu – miasto otoczone murami oraz miasta niemające obwarowań jako miasteczka (ryc. 13).

Ryc. 13. Legenda do mapy księstwa żagańskiego z *Atlas Silesiae*

[35] B. Horodyński, *Dzieje Atlasu Śląska 1720-1752*, Warszawa 2002, katalog map.
[36] R. Wytyczak, *op. cit.*, s. 111.

Powstanie wojskowych map topograficznych z końcem XVIII i z początkiem XIX w. przypieczętowało ostateczny los tak przykuwających uwagę rysunków perspektywicznych. Na potrzeby zadań wojskowych, koniecznością stało się dokładne oznaczenie punktów osadniczych. Zamiast wcześniejszych przedstawień perspektywicznych zaczynają pojawiać się znaki umowne, które dzięki swej prostocie, ekonomii zajmowanego miejsca, lekkości wyrazu oraz możliwości rozmaitych wariantów sprawiły, że w zupełności wyparły wcześniejsze formy.

Nie można zaprzeczyć, że mapy straciły wiele na swojej atrakcyjności artystycznej, a zyskały na dokładności naukowej. Tendencja ta również dotknęła inną formę artystycznego przekazu, który pojawiał się na mapach – ozdobnych kartuszy. I choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że niewiele mogą mieć one wspólnego z zobrazowaniem miast, z którymi stanowiły integralną część mapy. Jednak obraz, który przekazywały, często oddając charakter przedstawianego obszaru – jego gospodarkę, typy upraw, zajęcia ludności, bogactwa naturalne – w pewnym sensie oddawał także charakter miast regionu, którego dotyczyły. Dobrym tego przykładem są kartusze pochodzące z *Atlasu Śląska*, w szczególności warto się przyjrzeć kartuszowi omawianego już wcześniej księstwa głogowskiego (ryc. 14).

Ryc. 14. Kartusz mapy księstwa głogowskiego z *Atlas Silesiae*

Kartusz, późnobarokowe dzieło artystyczne, jest źródłem wartościowych i niezastąpionych informacji. Mimo że często zawierał elementy mitologiczne, symboliczne, to jednak nie był tylko sztuką dla sztuki. W pewnym sensie tworzył całość z kartą, na której był zamieszczany, identyfikował się z nią.

Nad tytułem mapy znajduje się herb księstwa pod mitrą podtrzymywaną przez dwa putta z gałązkami winorośli. W głębi, po prawej stronie, jest wzgórze z winnicą, a po lewej – róg obfitości z kiściami winogron i znajdujące się pod nim drewniane beczki, służące zapewne do przechowywania wina. Te wszystkie elementy mogą sugerować, że jedną z charakterystycznych cech tego regionu była uprawa winorośli oraz produkcja wina. Na potwierdzenie tego na mapie można odnaleźć sygnatury winnic (*vinae*) w okolicy Zielonej Góry. Na pozostałych obszarach uprawiano winorośl jeszcze w okolicach Bytomia Odrzańskiego i Siedliska, Świebodzina i Sulechowa[37] oraz Krosna Odrzańskiego[38]. Jak widać, uprawa ta była dość charakterystyczna dla dużego obszaru księstwa, co też odzwierciedla się zarówno na mapie, jak i w kartuszu. Podobnie przedstawia się zagadnienie zalesienia, które jest imponujące na tym obszarze. Fakt ten również nie został pominięty na kartuszu. Obok wzniesień z winnicami przedstawione są po obu stronach tytularnego owalu liczne drzewostany, skąd zapewne pochodzą wiązki żerdzi i stos pociętego drewna. Liczne lasy zapewniały również obfitość dzikiej zwierzyny i rozwój myślistwa, czego przykłady odnaleźć można u podstawy kartusza. Po jego prawej stronie jest przedstawiony młyn wodny, których wiele było w obwodzie świebodzińskim, w szczególności zaś w jego środkowej i południowej części, gdzie znajdują się liczne dopływy rzeki Ołobok. Podobnie było w okręgu zielonogórskim, gdzie młyny wodne pojawiły się wzdłuż dopływów Śląskiej Ochli (*Ochel fl.*) i Czarnej Strugi.

Niestety, z ówczesnych map nie można się dowiedzieć np. o rodzaju hodowanych zwierząt, ale na podstawie omawianego zdobienia mapy można się domyślać, że najbardziej charakterystyczna dla tego regionu była hodowla owiec, które znajdują się po lewej stronie obrazu. To zaś mogło mieć związek z produkcją wełny i wytwarzaniem sukna. Ośrodkami, które wytwarzały sukno, były Zielona Góra, Świebodzin (cenione za wysoką jakość sukno świebodzińskie)[39], Szprotawa, Sulechów, Kożuchów, Krosno i Żagań. To wyjaśnia, dlaczego putta są tak bardzo zajęte mierzeniem i pakowaniem zwojów tkaniny.

Kartusze, jak widać, są nie tylko częścią mapy, pozwalają lepiej ją zrozumieć, a także stanowią materiał informacyjny, interesujący badaczy. Rolę tę powinno się doceniać także z innej prostej przyczyny – wiek XIX niósł wcze-

[37] B. Kres, *Zarys dziejów winiarstwa zielonogórskiego*, Zielona Góra 1966, s. 25.
[38] W. Korcz, *Dzieje uprawy zielonogórskiej winorośli*, Zielona Góra-Poznań 1958, s. 17.
[39] A. Mączak, *Sukiennictwo wielkopolskie XIV-XVII wieku*, Warszawa 1955, s. 237 i n.

śniej już wspomnianą tendencję usuwania obfitych dekoracji. Z tej krótkiej analizy wybranych materiałów dotyczących form obrazowania, czy też przedstawiania, miast na mapach wynika, że badając źródła kartograficzne możemy określić jedynie takie typy miast, jakie zostały wyróżnione w legendzie. Może z wyjątkiem mapy Münstera, która jej nie posiadała, ale za to niektóre przedstawienia sygnatur odpowiadały rzeczywistym budowlom w danym mieście. Dość długo nie potrafiono dokonać bardziej odpowiadającego rzeczywistości podziału miast w legendzie, choć na mapach starano się to robić poprzez umieszczanie zróżnicowanej wielkościowo tej samej i zarazem jedynej sygnatury przy odpowiednich miastach. Z biegiem czasu zaczęto sobie zdawać sprawę, co zapewne wynikało z pojawiających się potrzeb, że nie można tylko jednym znakiem obrazować większości miast. Próbowano je udoskonalać i urozmaicać, tak aby w jak najwierniejszy sposób przedstawić daną miejscowość. Na skutek takich zabiegów można prześledzić proces rozwoju lub degradacji miasta. Tak jak ewolucji ulegał proces tworzenia map, tak formy przedstawień osad również się zmieniały. Dzięki czemu dowiadujemy się, że na karcie mamy miasto królewskie z murami, inne miasta z murami lub bez, duże lub małe, czy też miasteczka. Jednak jest to ciągle niewystarczające. Taki podział nie jest w stanie oddać rzeczywistego zróżnicowania miejscowości pod znacznie bardziej wieloma względami niż oddają to cztery sygnatury.

Na koniec warto poruszyć kwestię, która również odnosi się do wizerunku miast. Mapa przekazuje obok przyjętego schematu przedstawienia miejscowości przez danego autora, również jej nazewnictwo. Poprzez wieki ukazywania się map można prześledzić ewolucję, jaka zachodziła w nazwach miast i ich pisowni, dzięki czemu mamy do czynienia z nieocenionym źródłem w badaniach nad onomastyką danego regionu.

REPRESENTATIONS OF NORTHERN-SILESIAN TOWNS IN THE REGION'S MAPS BEFORE XIX C.

Summary

The paper shows various graphic representations of northern-Silesian towns in maps from the period of XVI-XVIII c. The maps usually presented the whole of Silesia or its particular duchies. The paper's structure is governed not only by chronology but also by the maps' graphic content, which allows one to see the way town representations developed. Their evolution can be traced from the 1544 first independent map of Silesia by Sebastian Münster to Martin Helwig's great work (and its modifications) to Jonas Scultetus's maps to some of the maps in *Atlas Silesiae* of 1752.

The paper also presents an analyzis of one of the cartouches – of the duchy of present-day Głogów, as found in *Atlas Silesiae* – which shows that cartouches are not only of artistic value but they can be an invaluable source of complementary information as well.

DARSTELLUNG DER NORDSCHLESISCHEN STÄDTE ANHAND DER GEWÄHLTEN KARTEN DIESER REGION BIS ENDE DES 18. JAHRHUNDERTS

Zusammenfassung

Der Artikel versucht verschiedene Formen der Veranschaulichung der städtischen Ansiedlung in dem nördlichen Teil Schlesiens mittels gewählter Karten aus dem Zeitraum vom 16. bis zur Hälfte des 18. Jahrhunderts anzubieten. Diese zeigten meistens ganz Schlesien oder nur die einzelnen Fürstentümer. Die Gliederung des dargestellten Materials entstand nicht nur unter dem Einfluss der Chronologie, sondern auch des kartographischen Inhalts dieser Karten. In diesem Aspekt konnte die Entwicklung der Darstellungsformen der Städte gezeigt werden. Diese Evolution ist hier von der ersten Auffassung Schlesiens von Sebastian Münster aus dem Jahre 1544 über das bedeutungsvolle Werk Martin Helwigs und dessen Überarbeitungen wie auch an Arbeiten von Jonas Sceltetus bis an etlichen Karten aus „Atlas Silesiae" (1752) zu verfolgen.

Die dargestellte Analyse einer der Kartuschen des Fürstentums Glogau aus dem Atlas Schlesiens zeigt, dass die Karten als ikonographische Elemente nicht nur künstlerische Werte besitzen, sondern auch eine wichtige ergänzende Informationsquelle sein können.

(Übersetzt von K. Trychoń-Cieślak)